

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 50 17.12.2023
cena 9 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. Unikajcie wszelkiego rodzaju zła
1 Tes 5, 19–22

NR IND. 371521



RADUJCIE SIĘ

STOPKA NA ADWENT

*Jak współpracować
w Kościele*

PACJENT PAPIEŻ

*Co ze zdrowiem
Franciszka*

W CIENIU WIATRAKÓW

*Zamieszanie wokół farm
wiatrowych*

ODEBRANA NADZIEJA

*Bieda w Polsce
ma się dobrze*

PODARUJ SWOIM BLISKIM

wartościowy
prezent!



ks. Jan Twardowski
CO WYBIERAM?
ROZMYŚLANIA W DRODZE

~~44,90 zł~~ **38,20 zł**



Eliza Piotrowska
ŚWIĘTY MIKOŁAJ Z MIRY

~~29,90 zł~~ **25,40 zł**



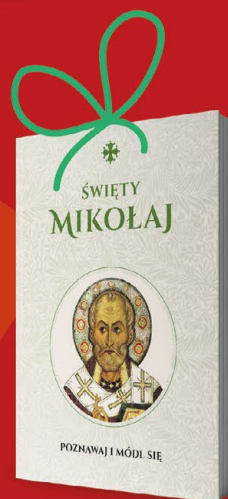
KOSZ PREZENTOWY SPA
ZIELONA ENERGIA

99,90 zł



KOLOROWANKA
BOŻONARODZENIOWA

5,99 zł



ŚWIĘTY MIKOŁAJ
MODLITEWNIK

~~19,90 zł~~ **16,90 zł**

WIĘCEJ POMYSŁÓW NA PREZENTY NA STRONACH WWW.SWIETYWOJCIECH.PL ORAZ WWW.MERCADO.PL



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Rozplomienić misję
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Kto ty jesteś?
BP DAMIAN MUSKUS OFM

Stopka na Adwent

- 14 Współdziałanie, współtworzenie
KS. ARTUR STOPKA

temat numeru

- 16 Odebrana nadzieja
KAROLINA STERNAL
- 20 Solidarność jest nam niezbędna
– rozmowa z Janem Śpiewakiem
MAŁGORZATA BILSKA

drogami Kościoła

- 22 Pacjent papież
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 25 Radość w ciemności
MONIKA BIAŁKOWSKA
- 28 Mój profesor Wojtyła
ANNA DRUŚ

Ojciec nasz

- 30 Królowanie Boga
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

- 32 W cieniu wiatraków
PIOTR WÓJCIK

bliżej świata

- 38 Czy wolno krytykować Izrael?
JACEK BORKOWICZ
- 40 Quebec po „spokojnej rewolucji”
– rozmowa z Alexandrem
Djoricem
JACEK BORKOWICZ



25

TEMAT Z OKŁADKI

Chrześcijańska radość jest radością na przekór lub pomimo. Nie wyrasta z dobrostanu, ale pojawia się w ciemności, niedosycie, goryczy, wówczas, gdy człowiekowi brakuje już siły

FOT. REMOTEVFX/ADOBE STOCK



16

TEMAT NUMERU

Mimo licznych programów społecznych bieda w Polsce nie znika. Obecnie 1,6 mln osób, w tym seniorów i dzieci, żyje w skrajnym ubóstwie

widziane z przeszłości

- 44 Henry Kissinger: realista w kraju idealizmu
PAWEŁ STACHOWIAK

blisko siebie

- 48 Rozmowa z Mateuszem Adamczykiem o niewykluczającym języku
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

kultura i czas wolny

- 52 Zofia Rydet: momenty ocalone na fotografii
NATALIA BUDZYŃSKA

- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Żaneta i Marek Pawłowscy o nieranienu niepełnych par
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 metropolia poznańska
- 58 diecezja bydgoska
- 60 archidiecezja gnieźnieńska

felietony

- 35 Czterech zombie Apokalipsy
JACEK BORKOWICZ
- 36 Kompromis na granicy
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 37 Czas rozliczeń
PIOTR ZAREMBA
- 54 Wasza Przewiełość
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:



Radość pomimo wszystko?

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Zawsze się radujcie – pisze św. Paweł do Kościoła w Teszalonikach. Podobnie zresztą jak do innego z Kościołów – w Filipi. Radujcie się zawsze w Panu – przekonuje. Po łacinie te słowa brzmią: *Gaudete in Domino semper*. I to właśnie od tych słów bierze początek nazwa dzisiejszej niedzieli – *Gaudete*.

Ciekawe, że pisząc do Filipian, Paweł wzmacnia swoją prośbę o radość. Jakby chciał swoich adresatów przekonać do niej pomimo wszystko. Jakby przeczuwał, że mogą się zrodzić w ich sercach wątpliwości. Pisze: Powtarzam jeszcze raz: radujcie się!

Realia życia pierwszych wspólnot chrześcijańskich faktycznie mogły nie napawać radością. Chrześcijanie stanowią mniejszość. Ich wiara pozostaje niezrozumiała. Niektórzy uważają ich za szaleńców. A słysząc, że jedzą Ciało Pańskie, wręcz za kanibali. Chrześcijanie – po ludzku – mają prawo mieć ograniczone perspektywy, niewielkie szanse na eksponowane stanowiska, są raczej ubodzy. Wielu z nich odda życie za Chrystusa. I będzie to śmierć okrutna. Być może Paweł miał ten kontekst przed oczami. Ale również jego położenie nie jest godne pozazdroszczenia. Wyłączony z synagogi, odrzucony przez swoich, wielokrotnie biczowany, cierpiący głód i niedostatek, znoszący trud pracy własnymi rękami. Ciekawe, że list do Filipian, zawierający cytowane wezwanie do radości, Paweł pisze z więzienia. To raczej kiepskie okoliczności do tego, by pisać właśnie o radości.

Jest więc w tym wszystkim jakiś paradoks, typowy dla chrześcijańskiej wiary. Radość i trud jakby ze sobą współistniały.

Być może, malując obraz naszych realiów, również wskazałobyśmy na to,

co nas martwi, co nie pozwala nam się radować. Wprawdzie inflacja przyhamowała, ale ceny i tak dla wielu z nas są zbyt wysokie, przez co trudno spiąć domowy budżet. Z niepokojem słuchamy, jak będą kształtować się ceny energii w przyszłym roku. Czy utrzymamy nasze miejsca pracy, czy opłacalne będzie prowadzenie naszych małych i średnich firm? Także i my, w redakcji „Przewodnika Katolickiego” martwimy się o te przyziemne sprawy – tworzenie gazety kosztuje, a czytelnictwo prasy drukowanej maleje.

Widzimy też gwałtownie zachodzące zmiany społeczne, postępujące procesy laicyzacji, coraz trudniej porozumieć się między pokoleniami. Coraz donośniej słychać głosy, które negują chrześcijaństwo w przestrzeni publicznej, coraz częściej dochodzą do głosu inne wartości. Z jednej strony jest to naturalne dla społeczeństw pluralistycznych, z drugiej – dla wielu z nas to nowość, która przeraża. Jak bowiem mówić o swojej wierze, gdy ktoś ją wprost neguje? Jak wychowywać swoje dzieci w wartościach, które zostają uznane za przestarzałe, albo nie są już akceptowalne przez większość?

Pewnie każdy z nas do tej listy dopisałby coś od siebie. Coś, co jest jego/jej osobistym zmartwieniem. I także my moglibyśmy podrapać się po głowie, zrobić nieco zdziwioną minę i zapytać: czym tu się radować? Być może więc jesteśmy właśnie adresatami słów Pawła powtarzanych tak usilnie: Radujcie się, powtarzam jeszcze raz: radujcie się!

Ze słów św. Pawła nie może nam umknąć dopowiedzenie: „w Panu”. Radować się mamy w Panu i radować się mamy, ponieważ Pan jest blisko. Chrześcijańska radość to nie kwestia emocji, to nie chwilowe, ulotne uczucie. Jak

wtedy, gdy otrzymawszy prezent, cieszymy się, by po jakimś czasie o tym zapomnieć.

Skoro już tyle razy powołałem się dzisiaj na Apostoła Pawła, to jeszcze jeden fragment, tym razem z listu do Galatów. W nim autor wymienia, co jest owocem Ducha Świętego. Właśnie: nie wymienia owoców, ale wskazuje, co jest owocem. A jest nim: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Używając współczesnego języka reklamy – taki pakiet.

Człowiek, który żyje w bliskości Boga, doświadcza właśnie takiego pakietu działania Ducha Świętego. Doświadcza i radości, i pokoju, i miłości... Choć przecież okoliczności zewnętrzne pozostają niezmiennie, a problemy – nierozwiązane.

Lubię grę kolorów, która jest w liturgii. Fiolet oznacza oczekiwanie. Tradycyjnie używany był podczas większości wigilii uroczystości. Biel z kolei to kolor największych radości. W układzie kalendarza liturgicznego żyjemy od uroczystości do uroczystości, które poprzedzają okresy przygotowania. Fiolet jest tylko na chwilę, chodzi nam jednak o biel. To dobrze obrazuje nasze życie, w którym przeplata się ze sobą oczekiwanie i zmaganie, a jednocześnie pragnienie i smakowanie nieba już teraz.

A róż, który zobaczymy w tę niedzielę? Cóż, może wywoła uśmiech. Taki niemęski kolor ornatu – powiedzą niektórzy. Ale może i dobrze, niech ten niecodzienny kolor wywoła nasz uśmiech. A jeszcze lepiej refleksję – co mnie naprawdę w życiu raduje, co tylko na chwilę, a co pomimo zmieniających się okoliczności sprawia moją nieustającą radość?

Już za tydzień

**Przewodnik Katolicki + dodatek Rodzina
+ modlitewnik „5 minut z Bogiem”**

96 stron czytania

15 zł



III niedziela Adwentu

17 grudnia 2023

Rozpłomienić misję

Kolejne niedziele Adwentu z uporem przypominają nam postać Jana Chrzciciela, pilnując, byśmy nie odwrócili od niego wzroku, zanim nie wchłonimy inspiracji płynącej z jego dzieła. Dzieło to zaś jest kwintesencją tradycji prorockiej. Nikt inny tak jak on nie pomógł w Jezusie rozpoznać Mesjasza. Skoro zaś każdy z ochrzczonych ma uczestniczyć w misji prorockiej, a wspólnota Kościoła w każdym czasie bardzo potrzebuje tych, którzy tę misję podejmą i ożywią, warto się przyjrzeć, czego od Jana Chrzciciela powinniśmy się uczyć.

Na podstawie dzieła Jana można by-łoby wskazać trzy cechy – moralną, intelektualną i emocjonalną – które mogą pomóc nam w uchwyceniu idiomu profetycznego zaangażowania, pomóc nam odróżnić prawdziwych od fałszywych proroków.

Po pierwsze, prorok to z pewnością ktoś, kto potrafi zniknąć za podejmowanym przez siebie dziełem. Jan przedstawia tę cechę swej misji przez obraz głoś – Słowo, mówi też, że nie jest go-dzien rozwiązać rzemyka u sandałów Jezusa, pytany zaś o to, czy jest prorokiem, nawet nie ma odwagi przypisać sobie tego tytułu. Ważna to cecha, bo

przecież dziś jest w nas olbrzymia pokusa, by przypisywać tylko sobie wszelkie owoce działalności. Uważajmy na proroków, którzy dmuchają balony ze swoim nazwiskiem i każą umieszczać je w różnych częściach nieba.

Po drugie, prorok to ktoś, kto potrafi z tego, co widzialne, uczynić klucz do rzeczywistości niewidzialnej, innymi słowy, z jednej strony podpowiedzieć nam, że wszystko, co widzimy, odsyła nas dalej – do swego Stwórcy, z drugiej zaś czytać „między wierszami”, dostrzec to, co wydaje się niewidzialne dla oka. Prorok jest jak dobry przewodnik w galerii – gdy stajemy przed dziełem sztuki, potrafi otworzyć przed nami jego głębię. To dzięki takim właśnie zdolnościom Jan był w stanie w podchodzącym do niego Jezusie zobaczyć zapowiadanego Mesjasza i sprawić, że – jak pisze ewangelista – „wszyscy uwierzyli przez niego”.

Po trzecie, prorok to wreszcie ktoś, kto potrafi wezwać i zapalić; ktoś, kto nosi w sobie płomień, którym potrafi podzielić się z innymi. To właśnie taki płomień wyprowadził Jana na pustynię i kazał wybrać formę życia, o której opowiada nam Ewangelie.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Jako chrześcijanin jestem
zaproszony, by uczestniczyć
w misji prorockiej Kościoła.
Czy w niej uczestniczę?



Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Iz 61, 1-2a.10-11

Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrzył rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; abym obwieszczał rok łaski Pańskiej.

«Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodziął w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty. Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów».

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan

1 Tes 5, 16-24

Bracia: Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. Unikajcie wszelkiego rodzaju zła.

Sam zaś Bóg pokoju niech uświęca was całych, aby nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Wierny jest Ten, który was wzywa: on też tego dokona.



Słowa Ewangelii według św. Jana J 1, 6-8.19-28

Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz został posłany, aby zaświadczyć o światłości.

Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów zapytaniem: «Kto ty jesteś?», on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: «Ja nie jestem Mesjaszem». Zapytali go: «Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?».

Odrzekł: «Nie jestem». «Czy ty jesteś prorokiem?». Odparł: «Nie». Powiedzieli mu więc: «Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?».

Powiedział: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Izajasz». A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zaczęli go pytać, mówiąc do niego: «Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?». Jan im tak odpowiedział: «Ja chrzczę wodą.

Park Narodowy Namib-Naukluft, pustynia Namib. Morze Piasku Namib zostało w 2013 r. wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO

FOT. COLIN MATTHIEU / HEMIS.FR/EAST NEWS

Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała».

Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 18 grudnia Jr 23, 5-8 | Mt 1, 18-24

WTOREK 19 grudnia Sdz 13, 2-7.24-25a | Łk 1, 5-25

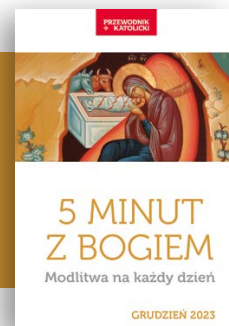
ŚRODA 20 grudnia Iz 7, 10-14 | Łk 1, 26-38

CZWARTEK 21 grudnia Piotra Kanizjusza, dK. Pnp 2, 8-14 | Łk 1, 39-45

PIĄTEK 22 grudnia 1 Sm 1, 24-28 | Łk 1, 46-56

SOBOTA 23 grudnia Ml 3, 1-4.23-24 | Łk 1, 57-66

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca







Odebrana nadzieja

Mimo licznych programów społecznych bieda w Polsce nie znika. Obecnie 1,6 miliona osób, w tym seniorów i dzieci, żyje w skrajnym ubóstwie.

KAROLINA STERNAL

Wydarzenia minionych trzech lat zbierają żniwo w licznych polskich domach. Znacząco pogorszyła się sytuacja ekonomiczna zarówno rodzin, jak i osób samotnych. Z wielu rzeczy można zrezygnować, ale nie z żywności, tymczasem 3 proc. Polaków nie stać na podstawowe zakupy. Mięsa, ryb i owoców nie kupuje 5 proc., wykupienie leków na receptę stanowi problem aż dla 8 proc. Polaków. Dla 7 proc. kryzys oznacza brak pieniędzy na opłaty za media, a dla 8 proc. problemy z regulowaniem czynszu. Do tego wzrasta niepewność z powodu rosnących cen, poważnych chorób, kryzysu energetycznego i samotności. Ubóstwo jest zjawiskiem niezwykle wielowymiarowym. Możemy mówić, że to brak pieniędzy, by kupić jedzenie, leki i opłacić mieszkanie. Ale bieda oznacza także izolację, wykluczenie, utratę marzeń i nadziei.

SZLACHETNA PACZKA RAPORTUJE

To, jak wygląda „polska bieda” na koniec 2023 r., uświadamia nam najnowszy raport Szlachetnej Paczki. Czytamy w nim, że 1,8 mln Polaków nie jest w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb. Wraz z raportem powstało badanie „Na co nie stać Polaków”. Wynika z niego między innymi, że w związku z inflacją i wzrostem cen czterech na pięciu Polaków kupuje mniej lub zdecydowanie taniej. Ubóstwo to jednak nie tylko braki materialne – bieda wielu osobom zabiera wszystko, także spokój, szacunek i bliskość.

– W skrajnym ubóstwie wciąż żyje blisko 400 tys. dzieci i 300 tys. seniorów. W ciągu roku przybyło ich ponad 40 tys. – mówi Joanna Sadzik, prezeska Stowarzyszenia Wiosna, które organizuje Szlachetną Paczkę. – W Szlachetnej Paczce widzimy to zjawisko. Ma twarze konkretnych ludzi i rodzin, które w zderzeniu z kryzysem ekonomicznym wypadły na boczny tor życia. Codziennie dokonują wyborów tak trudnych, że trudno słuchać ich opowieści. Ale właśnie >

Małopolska.
Przekazanie prezentów od darczyńców Szlachetnej Paczki potrzebującej rodzinie, 10 grudnia 2022 r.

Współdziałanie, współtworzenie

Kościół to wspólnota, a bycie we wspólnocie zakłada relacje. Jeśli mówimy, że uczestniczymy we wspólnocie Kościoła, to zakładamy, że są te relacje oparte na współpracy.

KS. ARTUR STOPKA

Wznany wiersz Zbigniewa Herberta *U wrót doliny*, przedstawiającym poetycką wizję końca czasów i sytuacji tuż przed sądem ostatecznym, autor wspomina, że słyhać krzyk matek, od których aniołowie odłączają dzieci. Dlaczego dochodzi do tak dramatycznych scen? Znakomity poeta wyjaśnia: „gdyż jak się okazuje będziemy zbawieni pojedynczo”. W uszach współczesnego teologa tak stanowiłoby stwierdzenie, zapisane przez Herberta, może zgrzytać. Nie bez powodu.

NIE POJEDYNCZO, ALE...

Teolog zwykle zna dokumenty Soboru Watykańskiego II, a ich szczególnie istotne fragmenty nie-

jednokrotnie potrafi cytować z pamięci. Niejeden teolog (a zapewne nie tylko teolog) pamięta początek punktu dziewiątego Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. Brzmi on następująco: „Wprawdzie w każdym czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu każdy, kto się Go lęka i postępuje sprawiedliwie (por. Dz 10, 35), podobało się jednak Bogu uświęcić i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył”. Wielu katolików zna potoczne streszczenie tego soborowego sformułowania. Mówi ono, że Bóg nie zbawia nas pojedynczo, ale we wspólnocie.

Słowo „wspólnota” we wspomnianym soborowym dokumencie pojawia się kilkadziesiąt razy. W jego świetle nie ma wątpliwości, że Jezus Chrystus „ustanowił swój święty Kościół, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na ziemi, jako widzialny organizm, nieus tannie go też podtrzymuje, przez niego prawdę i łaskę rozlewa na wszystkich”. Ojcowie Soboru wyjaśnili, że Kościół to wyposażona „w hierarchiczne organy” społeczność, a równocześnie mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zgromadzenie, jak i wspólnota duchowa.